

Kopczyński, Michał

„Just a sack of potatoes? Crisis experiences in European societies, past and present”, wyd. Antti Häkkinen, Helsinki 1992 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/1-2, 175-179

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Finlandia Właściwa, 8% Wyspy Alandzkie. Mniejsze natężenie śmiertelności zaobserwować można w rejonach nadmorskich oraz w miastach, gdzie łatwiej było o alternatywne źródła pożywienia (ryby).

Analiza śmiertelności według płci i wieku wskazuje, że większa umieralność dotyczyła mężczyzn (51% ogółu zmarłych w roku 1697, ale w pierwszej połowie roku stanowili oni 54%). Umieralność według wieku w okresie głodu wykazuje znaczne różnice w stosunku do normalnej. W latach 1690-1695 zgony dzieci w pierwszym roku życia stanowiły, wedle szacunków autora, 27,7%, w wieku 0-5 lat 44,6%, a zgony osób w wieku powyżej 60 lat 25,6% ogółu zgonów. W pierwszym roku głodu proporcje te wynosiły odpowiednio 24,4, 51,1 oraz 16,9%. W roku 1697 zaś w pierwszym roku życia zmarło zaledwie 5,8% dzieci, w wieku 0-5 lat 19,8, a powyżej 60 lat 16,8⁹. O ile więc w pierwszym roku głodu proporcje zmarłych wskazywały na podwyższoną umieralność dzieci i nieznacznie tylko podwyższone zgony osób w wieku 15-59 lat, o tyle w roku 1697 widoczny jest gwałtowny wzrost zgonów osób w wieku produkcyjnym. Składa się nań także katastrofalny, często dochodzący do 60% spadek urodzeń.

Wielki głód był największym z serii podobnych klęsk, które zdarzały się w Finlandii aż po rok 1868. Trzeba przy tym zaznaczyć, że dantejskie sceny z lat 1696-1697 rozgrywały się przy całkowitej niemal bezczynności władz.

Michał Kopczyński

Just A Sack of Potatoes? Crisis Experiences in European Societies, Past and Present, Wyd. Antti Häkkinen, „Suomen Historiallinen Seura, Studia Historica” 44, Helsinki 1992, s. 240.

Omawiany tom jest pokłosiem konferencji „From Individuals to Systems in Society” zorganizowanej w 1988 roku w Helsinkach. Przedmiotem rozważań referentów były kryzysy i strategie przetrwania w dawnych i współczesnych społeczeństwach europejskich. W skład tomu weszło dziewięć spośród ogłoszonych w czasie konferencji referatów. Cechą je łączącą jest skoncentrowanie uwagi autorów na strategiach przetrwania i konsekwencjach społecznych kryzysów. W cieniu pozostawiono efekty demograficzne. Omawiano za to takie sprawy jak skuteczność pomocy dla ludności dotkniętej klęską elementarną, krótkoterminowe migracje, formy protestu w okresie klęsk i ich następstwa dla systemów społeczno-politycznych.

Referaty rozmieszczono w tomie chronologicznie, dzieląc omawiane kryzysy na dawne (do końca XIX wieku) i współczesne. Wśród tych pierwszych uwzględniono wielki głód w Irlandii 1846-1851 (Cormac O'Grada), głód w Finlandii (Kari Pitkänen, Antti Häkkinen) i w północnej Szwecji (Ingvar Svaberg i Marie C. Nelson) w 1867-1868 roku. Część

⁹ Dane o śmiertelności w pierwszym roku życia traktować należy bardzo ostrożnie. We wschodniej Finlandii w latach 1690-1695 stanowią one zaledwie 14,1% zgonów, podczas gdy w zachodniej aż 29,1. Zgony w wieku 1-4 lat stanowią odpowiednio 26,9 i 15,9%. Analogiczne proporcje utrzymują się i w okresie głodu, z mniejszym jednak natężeniem w roku 1697. Mamy tu do czynienia z ewidentnym błędem systemowym przy odnotowywaniu wieku zmarłych dzieci. Niewykluczone też, że w zachowanych materiałach ze wschodniej Finlandii rejestracja zgonów dziecięcych pozostawia wiele do życzenia. O mankamentach rejestracji fińskiej w XVIII i XIX w. zob. K. Pitkänen, *The Reliability of the Registration of Births and Deaths in Finland*, „Scandinavian Economic History Review”, T. XXV, 1977.

te uzupełnia artykuł Johna W a l t e r a o strategiach przetrwania i opiece społecznej we wczesnonowożytnej Anglii. Czytelnik może odczuwać pewien niedosyt spowodowany brakiem — poza referatem Waltera — tekstów o kryzysach wcześniejszych, na przykład o wielkim głodzie w Finlandii latach 1696-1697. W części dotyczącej kryzysów współczesnych znalazły się artykuły poświęcone rozruchom chłopskim w Austrii w czasie Wielkiego Kryzysu (Karl A c h a m), następstwom społecznym trzęsienia ziemi w Kalabrii w 1980 (David L i t t l e w o o d), mechanizmom przystosowawczym w rolnictwie polskim w ubiegłym dziesięcioleciu (Tomasz L o n c) oraz świadomości społeczno-politycznej chłopów polskich (Krzysztof G o r l a c h).

Kłęski elementarne i długotrwałe kryzysy stanowią wyzwanie zarówno dla ich ofiar jak i dla władz. Działania ze strony ofiar kryzysów przybierać mogą cztery formy: ograniczenie konsumpcji własnej, organizowanie *ad hoc* pomocy dla najbardziej dotkniętych, a gdy to nie starcza, emigracji i wreszcie gwałtownego protestu.

Migracje wewnętrzne w okresie głodu w Finlandii w latach 1867-1868 są przedmiotem rozważań K. Pitkänena, który szacuje, że objęły one ok. 5% całej populacji, czyli ok. 100 000 osób. Szczególne nasilenie migracji wystąpiło w tych rejonach Finlandii, gdzie dominowała wielka własność, a większą część ludności stanowili robotnicy rolni. Z rejonów tych migrowało ponad 20% ludności. Jest rzeczą charakterystyczną, że „czas żebraków” przypadł na lata 1867-1868. Wcześniejsze, występujące od 1862 r., niskie zbiory nie pociągnęły za sobą takich następstw, bowiem chłopi byli w stanie ograniczyć własną konsumpcję i w ten sposób wygospodarować nadwyżkę żywności dla robotników rolnych i innych potrzebujących. Konsekwencją ataku mrozu w nocy z 4 na 5 września 1867 i utrzymujących się i potem niskich temperatur były katastrofalne zbiory. Pozbawieni rezerw chłopi masowo zwalniali służbę. Tłumy żebraków ruszyły z północy na południe i na południowy-wschód. Część z nich przekraczała granicę z Rosją. Mieszkańcy południowych prowincji migrowali przede wszystkim do tamtejszych miast, w których zorganizowano tymczasowe szpitale dla znajdujących się na krawędzi śmierci głodowej chorych. Podstawą wniosków przedstawionych przez K. Pitkänena o kierunkach migracji oraz strukturze płci i wieku migrantów były właśnie spisy osób przyjętych do szpitali¹.

Innego rodzaju reakcją ofiar może być protest przybierający charakter rozruchów głodowych. Na ich bazie zaś dojść może do rewolty przynoszącej daleko idące przemiany polityczne. Brak tego rodzaju reakcji w przypadku Irlandii i Finlandii skłonił Antti Häkkinena do twierdzenia, że jest ona typowa dla kryzysów współczesnych. Twierdzenie to oparte na dwóch tylko przykładach jest dyskusyjne. Häkkinen wydaje się nie dostrzegać takich doświadczeń jak Wiosna Ludów. Kwestią kluczową, ułatwiającą przekształcenie spontanicznych rozruchów w polityczne rewolty jest istnienie ugrupowań politycznych potrafiących owe wydarzenia zdyskontować. Do protestów dochodzi zwykle wówczas, gdy winą za rozmiary kryzysu i nieudolnie zorganizowaną pomoc obciążać można władze, które w powszechnym odczuciu winny wykazać zdecydowanie i sprawność w zwalczaniu skutków kryzysu. Istotną rolę w ograniczaniu protestów społecznych może odgrywać z jednej strony przekonanie, że klęska jest zrządzeniem boskim, wobec którego człowiek jest bezradny (wiara w Boga jest najważniejsza — głosił standartowy frazes prasowy z okresu głodu w Finlandii), a z drugiej tradycyjne metody samopomocy społecznej w okresach klęsk.

Na znaczenie tych ostatnich zwraca uwagę John Walter. Uzupełniały one odgórnie zorganizowany system opieki społecznej. Rozdawnictwo zboża, którego powszechnie oczekiwano od lokalnej szlachty, łądziło dotkliwość klęsk nieurodzaju. Owa ekonomia moralna nakazywała chłopom utrzymywać jak długo tylko możliwe czeladź, a właścicielom pomagać dotkniętym klęską dzierżawcom. System ekonomii moralnej współistniał z odgórnym *poor relief*, ale okrzepienie tego ostatniego oznaczało początek osłabienia nakazów ekonomii moralnej. Pomoc stała się odtąd nie nakazem moralnym lecz swego rodzaju darem, długiem zaciągniętym przez obdarowanego. W ten

¹ Zachowała się jedynie część spisów. Brak danych o pensjonariuszach szpitali organizowanych *ad hoc* w miastach, gdzie znalazło schronienie (a często i śmierć) około 3 000 osób.

sposób dawna samopomoc przekształciła się w system ułatwiający kontrolę społeczną. Co więcej, darczyńcy mogli odtańd wybierać kogo zamierzają wspomóc (tylko mieszkańców własnej parafii).

Wraz ze stopniowym zanikiem ekonomii moralnej obowiązek pomocy ofiarom kryzysów spadł na władze lokalne i państwo. Dla władz i rządzących elit klęska elementarna stanowiła zagrożenie porządku społecznego². Państwo doby *ancien régime'u* i liberalizmu nie umiało jednak poradzić sobie z tym problemem. Rząd szwedzki w czasie wielkiego głodu w Finlandii w 1696-1697 nie poczynił odpowiednich zakupów zboża, ani nie zdecydował się na rozdawanie go ludności głodującej Finlandii. Bano się bowiem naruszyć nagromadzone w skarbie na wypadek wojny rezerwy kruszców³. Trzeba jednak zaznaczyć, że jeszcze w czasach *ancien régime'u* państwo zaczęło — w sposób mniej lub bardziej skuteczny — interweniować w sytuacjach klęsk elementarnych⁴.

Pomoc dla ofiar klęsk nieurodzaju organizowana przez państwo liberalne była z reguły nie wystarczająca, nie tylko z uwagi na uwarunkowania obiektywne, ale też z powodu braku woli politycznej⁵. Przeszkodą była doktryna zakładająca, że bezpłatne rozdawnictwo żywności spowoduje nieodwracalne szkody moralne w postaci odzwyczajenia ludności od pracy. Przekonanie to skłaniało władze do organizowania robót publicznych i zachęcania organizacji pozarządowych do niesienia pomocy w miejsce uruchamiania sieci rozdawnictwa żywności. Pomoc organizacji pozarządowych była jednak zbyt nikła w stosunku do rozmiarów klęski, a roboty publiczne całkowicie zawodziły.

W Irlandii w okresie głodu w miejsca gdzie organizowano roboty publiczne ściągali masy żebraków. Ludzie ci byli jednak niezdolni do ciężkiej fizycznej pracy, a wypłacane wynagrodzenia nie starczyły na wyżywienie rodzin. Na dodatek zgromadzeni w jednym miejscu ludzie padali ofiarą chorób zakaźnych. W marcu 1847 r. władze brytyjskie podjęły decyzję by roboty publiczne uzupełnić rozdawnictwem żywności. W ciągu pół roku rozdawnictwo zupy dla głodujących dotarło do najodleglejszych zakątków Zielonej Wyspy, dowodząc tym samym, że ani trudności transportowe, ani nieliczna biurokracja nie były przeszkodą przy organizowaniu doraźnej pomocy. Decydujący był brak woli politycznej.

Roboty publiczne miały stać się remedium także Finlandii w latach sześćdziesiątych. Napływająca do miast ludność, w tym i dzieci, zamykano w domach pracy, w których w zamian za żywność należało wykonać dzienną normę. Lenistwo karano obniżeniem racji. Zdaniem Antii Häkkinena dalekosiężną konsekwencją owej bezduszności był ostateczny rozpad społeczeństwa patriarchalnego. Do rangi symbolu urastają słowa chłopów wypędzających ze swych zagród żebraków „niech umierają, jeśli nie umieją przeżyć zebraniną”. Innym znamionym symptomem rozpadu patriarchalnej wizji społeczeństwa stało się przenoszenie przez bogatych chłopów do oddzielnych budynków dzielącą dotąd z nimi wspólny stół i dach służbę⁶. Polaryzacja majątkowa społeczeństwa znajdowała odbicie w obyczajowości. Nic więc dziwnego, że złym zbiorom w latach 1892 i 1902 towarzyszyły już rozruchy społeczne, a widmo głodu w roku 1918 legło u podstaw

² Drastycznym przykładem jest reakcja władz na trzęsienie ziemi na Sycylii w 1908, gdzie pierwszym krokiem było wprowadzenie stanu wojennego, godziny policyjnej i nakazu strzelania bez ostrzeżenia do wszystkich podejrzanych.

³ E. J u t i k k a l a, *The Great Finnish Famine in 1696-97*, „Scandinavian Economic History Review” T. III, 1955, s. 56nn, zob. też uwagi E. H e c k s c h e r a, *Merkantilismen* t. II Stockholm 1931, s. 267.

⁴ Zob. np. E. L. J o n e s, *Disaster Management and Resource Saving in Europe, 1400-1800*, [w:] *Natural Resources in European History*, Wyd. A. M a c z a k, W. N. P a r k e r, Washington 1978.

⁵ W Finlandii w 1869 r. istniała tylko jedna licząca 60 mil linia kolejowa, a sieć kanałów nie pozwalała na dotarcie do znacznej części zamieszkałych terenów.

⁶ D. K i r b y, *Revolutionary Ferment in Finland and the Origins of the Civil War 1917-1918*, „Scandinavian Economic History Review” t. XXVI, 1978, s. 18.

wybuchu wojny domowej. Od schyłku XIX stulecia istniały już w Finlandii siły polityczne potrafiące pokierować spontanicznymi wystąpieniami głodowymi. Tak oto elity zbierały owoc swej bezdusznej postawy w okresie głodu 1867-1868⁷.

Pomoc ze strony państwa nie ograniczała się tylko do wspomnianych form. Ingvar Svanberg i Marie Clark Nelson przedstawili działania władz szwedzkich mające na celu popularyzację substytutów żywności (korzonki, kora brzoza jako dodatek do mąki, grzyby itp.) w okresie złych zbiorów w północnej Szwecji 1867-1868⁸. Propagowane wzory nie upowszechniły się głównie z uwagi na konserwatyzm chłopów. Nie bez znaczenia był także fakt, iż Szwecja nie doświadczyła klęski o takich rozmiarach jak Finlandia. Bariera psychologiczna, która przesądziła o niepowodzeniu przedsięwzięcia, to niechęć do włączania do ludzkiego menu produktów, które na co dzień podawano zwierzętom. Drugim czynnikiem była nieufność do osób propagujących te sposoby żywienia — przedstawiciele miejskiej inteligencji. Jest rzeczą charakterystyczną, że propagowana wówczas konsumpcja grzybów upowszechniła się w następnych latach przede wszystkim wśród mieszkańców miast.

Nowoczesne państwa wydają się być dużo wydajniejsze w zwalczaniu następstw klęsk elementarnych. Przykład trzęsienia ziemi w południowych Włoszech w 1980 r. wskazuje jednak, że ogromna pomoc finansowa państwa trafia często w próżnię. Efektem trzęsienia ziemi z 23 listopada 1980 były 3 tysiące zabitych, 10 tysięcy rannych i 500 tysięcy do miliona bezdomnych. Klęska wstrząsnęła też pozycją lokalnych elit. Na jaw bowiem wyszły machinacje powiązanych z miejscowymi bonzami partyjnymi przedsiębiorców budowlanych, pod naciskiem których wykreślono wcześniej z listy miejscowości zagrożonych trzęsieniami ziemi znaczną część ze zniszczonych w roku 1980 miejscowości. Co gorsza, budynki teoretycznie odporne na ruchy tektoniczne waliły się jak domki z kart⁹.

Pomoc rządu polegała na akcji ratunkowej bezpośrednio po klęsce, a następnie na wypompowaniu do zniszczonego regionu ogromnych kwot przeznaczonych na rekonstrukcję. Do 1987 wydano na ten cel równowartość 15 miliardów funtów brytyjskich. Za te bajońskie sumy wybudowano w tym czasie zaledwie 3,5 tysiąca domów. Dwadzieścia dwa tysiące były w budowie, dalsze 12,5 tysiąca, których budowę miano z tych środków sfinansować, nie zostały nawet rozpoczęte. Znaczna część przekazanych sum pozostała w bankach. Wynajęci przez rząd przedsiębiorcy opóźniali rozpoczęcie prac ciągnąc ogromne zyski z odsetek¹⁰. Dalszy ciąg do tej historii dopisuje właśnie życie. Operacja „czyste ręce” — zainicjowana już po powstaniu omawianego tu tekstu — pokazała, w jaki sposób zdobywano kontrakty rządowe na inwestycje na południu kraju. *Prendi i soldi e scappa* to dewiza znacznej części z zaangażowanych przez rząd przedsiębiorców. Trudno się więc dziwić popularności Ligi Północnej, która wzywa do radykalnego położenia kresu temu gigantycznemu oszustwu finansowanemu w znacznej mierze z kieszeni północnowłoskich podatników.

⁷ W 1918 elity były zawiedzione postawą mas uczestniczących w wojnie domowej po stronie „czerwonych”. Nie ukrywa tego marszałek Mannerheim, który przywódcą „buntowników” przeciwstawia patriotyczną postawę tworzących armię „białych” chłopów. Nie wspomina natomiast o masowym bezrobociu i realnej groźbie głodu, G. M a n n e r h e i m, *Minnen*, t. I, rozdział 5, Helsinki 1951.

⁸ Liczbę ofiar głodu w Finlandii szacuje się na ok. 120 000. Ogólna śmiertelność w skali kraju podniosła się dwukrotnie. W półn. Szwecji w tym czasie śmiertelność podniosła się nieznacznie, choć w niektórych parafiach sięgała nawet 80 promili. Charakterystyczny, typowy dla okresów głodowych był natomiast sięgający 20% spadek urodzeń.

⁹ Przykładem nowy szpital w San Angelo pod którego gruzami zginęło 100 osób. Następstwem było wytoczenie procesów niektórym przedsiębiorcom oraz rezygnacja przywódcy chadecji powiązanego z przedsiębiorstwem realizującym tę inwestycję. Warto jednak zaznaczyć, że inne związane z nim firmy uzyskały znaczne kontrakty na prace budowlane w trakcie rekonstrukcji.

¹⁰ Ubogie Avellino, stolica regionu dotkniętego klęską, znalazło się kilka lat temu na 15 miejscu we Włoszech pod względem depozytów bankowych, zaraz za Florencją, a przed Turynem i Rzymem.

Przedstawione tu machinacje stały się łatwiejsze dzięki wygaśnięciu aktywności politycznej ludności dotkniętych klęską terenów. W pierwszym roku po klęsce przejawiała się ona w próbie kontrolowania dystrybucji nadsyłanych funduszy. Aktywność *comitati popolari* była wyzwaniem dla miejscowych elit rządzących dotąd przy wykorzystaniu więzi nieformalnych, które uległy zerwaniu w wyniku klęski i oddziaływania radykalnych duchownych i wolontariuszy z północy¹¹. Kryzys systemu nie trwał jednak długo. Po roku większość komitetów ludowych uległa rozwiązaniu, a w wyborach lokalnych w 1983 r. głosowano już zgodnie z dawniejszym schematem. Oznaczało to przejęcie kontroli nad ogromnymi funduszami przez miejscowe elity i bezkarność dla nadużyć. Mimo to autor gotów jest dopatrywać się pewnych zmian na lepsze, pokładając przy tym nadzieje przede wszystkim w zaangażowaniu w rekonstrukcję regionu przedsiębiorców z północy pozostających poza kręgiem lokalnych elit. Zwraca też uwagę na stworzenie w tym czasie około dwóch tysięcy nowych miejsc pracy. Są to jednak chyba najbardziej kapitałochłonne miejsca pracy. Natomiast w świetle tego, co ujawniono w trakcie operacji „czyste ręce”, traktowanie władzy centralnej jako autonomicznej siły z zewnątrz nie wydaje się uzasadnione, bowiem powiązania partyjno-osobiste oplatały całe państwo, sięgając aż po szczyty władzy.

Aktualne więc pozostaje pytanie, na ile klęski elementarne mogą zostać uznane za katalizator przemian politycznych i społecznych. Trudno udzielić odpowiedzi jednoznacznej na podstawie zestawionych w omawianej książce przykładów. Inaczej ma się bowiem sytuacja, gdy mamy do czynienia z przewlekłymi kryzysami gospodarczymi (Austria okresu Wielkiego Kryzysu, Polska lat osiemdziesiątych), inaczej w przypadku krótkich, gwałtownych klęsk elementarnych i następujących po nich okresów odbudowy. W tym ostatnim przypadku należy chyba przyznać rację R. C a n o s i e, który konkludując swe rozważania o trzęsieniach ziemi w Kalabrii i na Sycylii w 1783 r. i 1908 r. zauważa, że klęski elementarne stanowią zagrożenie dla rządzących elit i intensyfikują istniejące w społeczeństwie linie podziału. Może to wykorzystać władza centralna, która w okresach odbudowy ma okazję osłabić konkurencyjne lokalne elity i zbudować własną polityczną klientelę¹². Przemiany społeczne, natomiast, to przede wszystkim przyspieszona polaryzacja społeczeństwa, nasilająca się szczególnie w okresach odbudowy, gdy monopolizacja dostępu do oferowanych przez państwo środków stwarza okazję do szybkiego bogacenia się¹³. Ewentualne protesty w takich przypadkach albo przybierają charakter gwałtownych rozruchów głodowych albo stosunkowo krótkotrwałej aktywności politycznej. Z chwilą gdy elity zapewnią sobie z powrotem monopolistyczne stanowisko brokera pomiędzy państwem a ludnością, wszystko powraca w dawne koleiny. Inny scenariusz występować może w przypadku długotrwałych kryzysów gospodarczych spowodowanych niekorzystną koniunkturą lub wojną. W tym wypadku bardziej prawdopodobny staje się wybuch mniej lub bardziej gwałtownych protestów, które niekiedy mogą obalić rządzące elity bądź zmusić je do ustępstw i doprowadzić do daleko idących przemian systemu politycznego. Przykładem Austria lat trzydziestych, gdzie bezradność władz wobec problemów wsi pchnęła chłopstwo w objęcia narodowych socjalistów, czy Polska lat osiemdziesiątych.

Zachowania społeczne i polityczne ludności w okresach klęsk mają już sporą literaturę pisaną głównie przez socjologów i antropologów. Omawiany tu zbiór tekstów dostarcza interesujących przykładów i służyć może także jako przewodnik po istniejącym piśmiennictwie.

Michał Kopczyński

¹¹ O trwałości i nietrwałości więzi klientalnych w takich sytuacjach pisze A. M a c z a k, *Klientela*, Warszawa 1984, s. 162nn.

¹² O ile oczywiście sama nie jest związana z tradycyjnymi elitami lokalnymi jak ma to miejsce w przypadku Włoch, R. C a n o s a, *Terremonti e potere*, „Sapere”, 841.

¹³ Charakterystyczne jest zachowanie poszczególnych gmin, które dokładają wszelkich starań aby znaleźć się na liście poszkodowanych przez trzęsienie ziemi. Ich liczba wzrosła z 381 zaraz po klęsce, do 643 w rok potem i 685 w roku 1987.